

Zgr.25.11.2023r. poranne Marian - Słowa Pana Jezusa Chrystusa zapisane w nas

Zgr.25.11.2023r. poranne Marian - Słowa Pana Jezusa Chrystusa zapisane w nas.

Chwała Bogu! Jednej siostrze dzisiaj powiedziałem, że jak Bóg mi da do trzynastej czas na zebranie sił i dokładnie trzynasta godzina i Pan daje możliwość, żeby podzielić się z wami, gdyż dla Niego jest bardzo ważnym, co tu się dzieje na ziemi. Już samo przyjście Bożego Syna powiedziało, że ta ziemia jest miejscem ważnych wydarzeń i że Bóg jest zainteresowany, żeby jak najwięcej ludzi mogło się uratować z tej ziemi i wejść do Jego wieczności. A więc posłał nam Swojego umiłowanego Syna, aby przekazał nam prawdę. Ta prawda mówi nam wszystko, co jest nam potrzebne do tego, abyśmy mogli żyć w światłości, żebyśmy nie musieli żyć w zakłamaniu. A więc tak ważnym dla mnie i dla ciebie jest, aby zachować w swoim codziennym myśleniu, decydowaniu i mówieniu słowa Jezusa Chrystusa. Jest to bardzo ważne, gdyż te słowa darzą życiem. Kiedy w Duchu Świętym doświadczamy, jak ważne są to słowa, całowałibyśmy Biblię, w każdym miejscu, gdzie jest zapisane Słowo Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, gdyż On zapłacił najwyższą cenę za to, aby nam je powiedzieć, gdyż wiedział, że bez tych słów jesteśmy ślepi, bezsilni, nie będziemy w stanie przeciwstawić się kłamcy, ojcu kłamstwa, diabłu. Dlatego tak ważne jest to, żeby słowa Jezusa nosić w swoim sercu codziennie.

Więc zadaniem dla zboru będzie w tym tygodniu przeczytać cztery ewangelie i w następną sobotę, jak Pan da nam się tu stawić, żeby każdy przeczytał cztery ewangelie, aż zaczniemy żyć tym słowem. Bo inaczej nie ma sensu głosić słowa, jeżeli nie będziemy żyli tym słowem, nie ma sensu mówić o ratowaniu się, jeśli człowiek się nie chce ratować. To tak jakby mówić do kłody leżącej: Wyдай owoc, musi mieć korzenie, musi mieć dojście do tego, aby czerpać soki. A więc ważność tych słów, tak jak Leszek czytał List do Hebrajczyków: Na końcu Bóg przemówił przez Swego syna. Biada nam jeżeli zlekceważymy to, co powiedział nam Syn.

Zwróćcie uwagę jak często jest tak, że ludzie nie zajmują się słowami Jezusa i mniemają o sobie, że są chrześcijanami, podczas, gdy tak naprawdę nie są chrześcijanami, bo nie żyją nauką Chrystusa Jezusa. Kiedy człowiek naprawdę budzi się ze snu i zaczyna widzieć, zaczyna cenić sobie każde słowo Pana Jezusa i doznaje, że prawdziwie, nareszcie mogę znać prawdę, nie muszę żyć dalej w kłamstwie. Ja żyłem trzydzieści lat w kłamstwie, nie miałem świadomości tego, jaka jest prawda. Chodziłem na religię, na msze, nie znałem prawdy, żyłem w nałogach, w zakłamaniu. I kiedy zajaśniało mi światło słowa Chrystusa Jezusa, zacząłem rozumieć, że On jest dla mnie nadzieją na uratowanie się z tego do czego zmierza ta cała ziemia. Zdaję sobie sprawę, że Pan Jezus powiedział, że ci, którzy nie wydają owocu w Nim zostaną odcięci i wrzuceni do ognia. Zdajesz sobie sprawę, że tak naprawdę jest. Czy wierzysz Jezusowi Chrystusowi? Bo od tego jest ważne, czy ty będziesz mógł wygrać z diabłem, który jest kłamcą? Czy ty wierzysz Jezusowi Chrystusowi? Bo jeśli nie wierzysz, to jesteś już zgubiony, zgubiona jesteś. Bo sprawiedliwy możesz być tylko z wiary, że On jest Synem Bożym i że to, co On mówi jest prawdą. Jeśli Syn nas wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.

Widzicie, koniec całego tego doświadczenia na ziemi, to jest to: bo nie umiłowali prawdy. Mnóstwo chrześcijan, którzy nie miłują słów Jezusa i będą wydani na obłęd dlatego, że nie pokochali tego, co powiedział Jezus Chrystus, opuszczając niebo. On jest słowem, przez które i dla, którego wszystko zaistniało, Bóg wyrzekł słowo, a w tym Słowie było życie i On jest tym Słowem, które wyrzekł Bóg i przez Niego to wszystko i dla Niego zaistniało i On jako Słowo stał się ciałem, rozbił namiot między nami, żeby pokazać nam jak żyje się według prawdy. I powiedział, że jest to możliwe dla wszystkich, którzy w Niego będą wierzyć. Im szybciej przestaniesz słuchać diabła, przestaniesz słuchać swojego ciała, tym szybciej zaczniesz się ratować. Jeśli będziesz słuchać diabła i swego ciała, będziesz cały czas opornym, czy oporną wobec Nauczyciela, Mistrza, Jezusa Chrystusa i będziesz czynić głupie rzeczy na tej ziemi mniemając, że winni są wszyscy, tylko nie ty, że to czynisz, że to robisz. Ale lepiej, powiem ci, stracić wszystko na tej ziemi, niż stracić słowa Jezusa, bo słowo Jezusa jest światłością, wszystko to jest tylko rzecz.

Co zrobisz ze swoim chrześcijaństwem? Jeżeli staniesz przed Nim i On powie: A słowo Moje, jak wyglądało w codziennym twoim życiu? A ty powiesz: Ale ja wierzyłem w Ciebie, Panie. Ale wiara bez uczynków martwa jest, co ci pomoże ta wiara, skoro ty nie czerpiesz z Chrystusa i nie żyjesz Nim. On mówi: Miłujcie się nawzajem, On mówi: Ja wam daję nowe przykazanie, abyście się nawzajem miłowali, jak Ja was umiowałem. I zobaczcie ilu naprawdę jest chętnych, żeby Go posłuchać? Ilu wstydzi się swojego codziennego życia bez miłości, którą miał Chrystus do mnie i do ciebie, nawzajem tolerując się może, ale nie miłując się nawzajem. Ograbieni z chwały tego Syna Bożego, ludzie żyją i myślą sobie, że są wierzącymi ludźmi. On mówi: Ojcze, Ja im zostawiłem chwałę, którą Ty Mi dałeś, aby oni nie chodzili w nędzy, ale byli jasnością, światłością dla innych.

Tak ważnym jesteś, tak ważną jesteś, że Chrystus opuścił niebo z powodu ciebie, aby tobie dać prawdę, żebyś ty tą prawdę zachował w sercu, czy zachowała w sercu i w tej prawdzie żyjąc, żebyś owocował, owocowała codziennie, coraz więcej w zwycięstwie nad kłamstwem, żyjąc prawdą. Ta prawda zmobilizuje cię codziennie do tego, by poświęcić to, co przemija na to, co wiecznie trwa. To prawda spowoduje, że będziesz cenić sobie bardziej to, co powiedział Jezus, niż wszystkie wiadomości tego świata. To prawda tobie powie: Ratuj się póki jest czas, bo zapłatą za grzech jest śmierć, ale z łaski jest zbawienie w Jezusie Chrystusie.

Dzieje Apostolskie 22 rozdział. Musimy to koniecznie wiedzieć. Jeszcze raz przypomnę cztery ewangelie w ciągu tych siedmiu dni, wcale niedużo. Ja wiem, że znasz je i czytałeś, czy czytałaś je nie raz. Jezus powiedział, że mamy żyć każdym słowem, a niestety często jest wśród wierzących tak, że żyją według swojego widzi mi się, a nie według słów Jezusa, nie słuchają rozkazów Wodza i dziwią się dlaczego w ich życiu dzieje się tak dziwnie, dlaczego nie mają tej świętej radości, świętego uniesienia? Dlaczego nie świecą jasnością Chrystusa tym wśród, których przebywają? Dlaczego nie są zachęceniem? Dlaczego brak im siły, by wygrać z diabłem, a nie z bratem lub siostrą? 22 rozdział, od 12 wiersza:

„Niejaki Ananiasz, mąż żyjący bogobojnie według zakonu i cieszący się dobrym świadectwem u wszystkich mieszkających tam Żydów, przyszedł do mnie i stanąwszy przy mnie, rzekł: Bracie Saulu, przejrzyj! A ja w tej chwili przejrzałem i spojrzałem na niego. A on rzekł: Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abyś poznał wolę jego oraz abyś oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z ust jego. Ponieważ będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał, wobec wszystkich ludzi. A czemu teraz, zwlekasz? Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy imienia jego.”

Będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał wobec wszystkich ludzi. A więc nie tylko będziesz opowiadał o tym jak widziałeś Chrystusa, bo i on widział Chrystusa, ale będziesz mówił to, co On ci powiedział, będziesz wiernie przekazywać naukę Mistrza, nic do tego nie dodając, nic od tego nie ujmując, ponieważ od tego zależy życie tych, do których pójdziesz, abyś zaniósł im całą prawdę, ani jej nie zmiękczać, ani ani nie zatwardzać, ale by była to prawda, która otworzy oczy ich serca i oni przejrzą i zobaczą, że jest droga zbawienia, tą drogą jest Jezus Chrystus. Porzucą swoje grzeszne, bezbożne życie i pójdą tą drogą w codzienności, aby nie zginąć w gehennie, ale być w domu Ojca. Będą wytrwali, będą stabilni, bo będą znali prawdę, która ich wywołała z ciemności kłamstwa, już nigdy nie będą słuchać zakłamania i nie będą szukać tego, co szuka ciało, będą szukać tego, co jest potrzebne im, aby jeszcze bardziej zrozumieć prawdę, aby jeszcze bardziej zastosować tą prawdę w swojej codzienności. Idź, Pawle i zanieś im prawdę. I Paweł poszedł i mówił o Chrystusie i mówił, co mówił Chrystus.

List do Efezjan 2 rozdział, od 20 wiersza:

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu.”

Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. A więc to jest prawda przekazana nam. Apostołowie i prorocy niczego nie wymyślili, oni przekazali nam to, co usłyszeli. Co ty przekażesz innym? Co ja przekażę innym? Jeśli chcemy komuś powiedzieć, co powiedział Jezus, to musimy znać to, co powiedział Jezus. Ludzie sobie różne rzeczy doradzają, a to to, a to tamto, ale co radzi Jezus. Apostołowie byli też wywołani z tego świata ciemności, byli zagubieni, chodzili z Panem Jezusem, często nie rozumieli, co On mówi, On im tłumaczył, mieli różne pomysły, które świadczyły o tym, że zupełnie nie pojmują z kim chodzą. Wiedzieli, że jest Mesjaszem, Chrystusem a zarazem zachowywali się jakby nim nie był. Byli pełni zadziwienia jak czynił cuda, wypędzał demony, uzdrawiał ludzi. Byli zafascynowani, gdy posłał ich i oni robili to samo, wypędzali demony, uzdrawiali. Ale Pan Jezus powiedział pewne takie słowa: Większe nad te rzeczy czynić będziecie. I to jest niesamowite, że Mistrz mówi do Swoich uczniów, że większe nad te, które On czyni, my czynić będziemy. Cóż można większego zrobić, Panie, niż Ty? Tłumy uzdrowionych, tłumy uwolnionych od demonów, coż można większego zrobić? Czy uzdrowiłeś kiedyś jednego człowieka, uzdrowiłaś kiedyś jednego człowieka? Czy wypędziłeś z jednego człowieka demona? On z całych tłumów. Panie, coż więcej? Widzicie, Pan Jezus nie mógł uzdrowić wnętrza człowieka, a nawet apostołowie, którzy wypędzali demony ich wnętrza nie było zdrowe, oni byli dalej chorzy, chorzy na swoje pomysły, chorzy na lęki, obawy, na głupie postanowienia. On mógł uzdrowić ich ciała, nie mógł uzdrowić ich ducha, dopiero kiedy poszedł na krzyż, umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia i poszedł do Ojca, wtedy mógł przyjść Duch Prawdy, Duch Życia i wprowadzić nas w duchowe uzdrowienie. I to jest większe niż uzdrowić ciało, wypędzić demona. Kiedy człowiek ślepy, głuchy duchowo zaczyna widzieć, zaczyna słyszeć, trzymaj to zdrowie i pilnuj tego zdrowia codziennie pobierając lekarstwo, którym są słowa Jezusa Chrystusa. Karm się nimi, to jest nasze lekarstwo na codzienną pielgrzymkę, aby nigdy nasze oczy nie straciły widzenia, a uszy słyszenia, aby serce nie było zamknięte i gnuśne, abyśmy mogli miłować, przebaczać i szukać dobra bliźniego, tak jak Jezus przyszedł szukać dobra mego i twego. Kochać Go za to, że przyszedł, cieszyć się Nim i innych obdarzać tą swoją radością i miłością do Jezusa Chrystusa.

I to jest dla mnie i dla ciebie tak ważne, większe rzeczy, większe, Mistrzu, Ty uczyniłeś nas bogatymi, przez to, co zrobiłeś obdarzyłeś nas posłaniem, aby nie tylko ciało uzdrowione było, które i tam umrze, żeby z człowieka został demon wypędzony, który może wrócić, ale żeby człowiek ślepy duchowo, głuchy duchowo, przejrzał, usłyszał, zaczął żyć, żyć przed Bożym obliczem. I to są te słowa, które mówisz, prawdziwe słowa Jezusa, nie mamy niczego innego większego jak to słowo, które mówi prawdę i poprzez to słowo Duch Święty dociera do ducha człowieka i przekonuje tego człowieka, że jest grzesznikiem potrzebującym Zbawiciela, że jest człowiekiem, który dostał łaskę możliwości ratowania się. I kolejny człowiek zaczyna słyszeć: A teraz dlaczego zwlekasz? Idź, obmyj się wezwawszy imienia Jezusa Chrystusa.

Czy doznajesz jak jesteś bogatym człowiekiem znając słowa Jezusa? Masz skarb, największy skarb na tej ziemi, każde Jego słowo darzy życiem. Gdy wypowiadasz je należąc do Niego w tych słowach jest zawarta rzeczywistość. Żyj bracie, żyj siostró, On przyszedł uwolnić nas z niewoli duchowego niewolnictwa, abyśmy duchowo byli wolnymi ludźmi i mogli służyć czyniąc dobro Chrystusowe. A więc apostołowie uczeni byli tego.

Ew. Jana 2 rozdział, od 13 wiersza:

„A gdy się zbliżała Pascha żydowska, udał się Jezus do Jerozolimy. I zastał w świątyni sprzedających woły i owce, i gołębie, i siedzących wekslarzy. I skręciwszy bicz z powrózków, wypędził ich wszystkich ze świątyni wraz z owcami i wołami; wekslarzom rozsypał pieniądze i stoły powyracał, a do sprzedawców gołębi rzekł: Zabierzcie to stąd, z domu Ojca mego nie czynicie targowiska. Wtedy uczniowie jego przypomnieli sobie, że napisano: Żarliwość o dom twój pożera mnie. Wtedy odezwali się Żydzi, mówiąc do niego: Jaki znak okażesz nam na dowód, że ci to wolno czynić? Jezus, odpowiadając, rzekł im: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję. Na to rzekli Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować? Ale On mówił o świątyni ciała swego. Gdy więc został wzbudzony z martwych, przypomnieli sobie uczniowie jego, że to mówił, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.”

Wspaniały Nauczyciel, dawał im możliwość uczenia się. Oni uczyli się patrząc na Niego i widząc jak to słowo wypełnia się dokładnie w Nim. On jest tym wypełnieniem tych słów. Oni widzieli Jego żarliwość, oni widzieli jak ta świątynia, która została uderzona, powstała. Oni byli świadkami. Ty też jesteś świadkiem, masz świadectwo, co Pan ci uczynił. Jeżeli to świadectwo zakopiesz, jesteś głupcem gorszym niż ten świat, bo mając możliwość życia, odsuwasz życie, aby dalej w tym świecie gnuśnieć myśląc, że to jest życie. Masz różne świadectwa, że Jezus żyje, wykorzystaj je naprawdę, żeby dalej poznawać Pana i zwyciężać. Nie zmarnuj tego w żaden sposób, bo marnując pokazujesz, że to nie ma dla ciebie wartości, że dalej możesz żyć w ciemnościach kłamstwa diabelskiego i ci tak jest wygodnie, ale to jest tragedia twoja. Bo jeśli nie możesz żyć dzięki Jezusowi, straciłeś największą możliwość uratowania się, czy straciłaś. To jest tragedia, większej tragedii nie masz w swoim życiu, jak to, gdy przestajesz żyć dzięki Jezusowi i znowu wracasz do życia według ciała, zmysłów ciała, nastawień ciała, złośliwości ciała, zawiści ciała, kłótności ciała. To wszystko jest tragedia. Chrystus przyniósł nam uwolnienie z tego niewolnictwa. Wykorzystaj to, by żyć, ciesz się wolnością, dziękuj Mu za prawdę i żyj tą prawdą. Bo świadectwem, że ty naprawdę zrozumiałeś, czy zrozumiałaś, że Jezus mówi prawdę jest to, że żyjesz tym, co mówi Jezus.

Ew. Jana 3 rozdział, od 10 wiersza:

„Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, co wiemy, to mówimy, i co widzieliśmy, o tym świadczymy, ale świadectwa naszego nie przyjmujecie.”

Czy dzisiaj ma to samo powiedzieć Jezus wobec wielu wierzących ludzi, którzy żyją w bałaganie swojego codziennego, zepsutego chrześcijaństwa? On mówi prawdę, On świadczy o prawdzie, ale wy nie chcecie żyć prawdą. Zweryfikuj swoje codzienne życie, sprawdź czy to jest Jezus, jeżeli nie, to ukrzyżuj to, co nie jest Jezusem, żeby to był Jezus, żyj, wykorzystaj, uratuj się z tej ziemi. Nie zmarnuj swojego życia na puste kombinowania, wykorzystaj to, ten czas to jest twój skarb, mój skarb. To, że urodziliśmy się w ciele jako ludzie, to jest łaska Boża, że mogliśmy się tu pojawić, a wypełnieniem tej łaski jest narodzenie z wody i z Ducha. Gdybyśmy się nie narodzili w ciele, nigdy byśmy się nie mogli narodzić z wody i z Ducha, musiało nastąpić pierwsze, żeby mogło nastąpić też i drugie. Dziękuj Bogu, że jesteś tutaj, ale nie zmarnuj szansy, którą dał ci posyłając Swojego Syna, zajmij się tym, co mówi Jezus. Maria wiedziała, co ma zrobić, Marta się krzątała, a Maria siadła u stóp Jezusa i zapomniała o wszystkim, tak ciekawie mówił Jezus, tak ciekawie nie dlatego, że to była jakaś bajka, tylko dlatego, że ona wiedziała, że potrzebuje prawdy w swoim życiu. Ona wiedziała, jak zakłamanie jest jej życie, ile ona robiła rzeczy, których nie potrzeba robić i ona zaczęła słuchać Jezusa i Jezus zaczął mówić, co lepiej, jak lepiej, jak wykorzystać ten czas.

Słuchajcie kochani, to jest szansa, to jest szansa usiąść u Jego stóp i całować Jego słowa, całować wspaniałość tych prawd przniesionych do nas ludzi ślepych i głuchych. A te słowa otworzyły nam oczy, otworzyły uszy i zaczęliśmy rozumieć, jest nadzieja, jest Chrystus.

„Jeśli nie wierzycie, gdy wam mówiłem o ziemskich sprawach(…)”

Powiedźcie ilu wierzących ludzi wierzy Jezusowi, gdy On mówi o ziemskich sprawach? Ilu ludzi bardziej zabiega o ziemskie sprawy myśląc, że to one są ich zaspokojeniem, wierzących ludzi.

“(…) jakże uwierzycie, gdy wam będę mówił o niebieskich?”

Jak może się serce rozradować człowieka, jeżeli w tych ziemskich człowiek nie będzie wierzyć Jezusowi? Jezus mówi w prosty sposób: Co chciałbyś, aby tobie uczyniono, idź i uczyni to drugiemu. Ludzie wiedzą z Biblii różne rzeczy, mówią: Zobacz to, oni tego nie robią; a czy ty to robisz? Jezus nie pyta się tyle, czy ty wiesz czy inni tego nie robią? Tylko pyta się co ty z tym robisz? Czy ty to robisz? Łatwo jest mówić, co inni nie robią, ale o wiele trudniej jest powiedzieć, co ja nie robię, żeby zrobić z tym porządek i żeby zaczął to czynić.

A więc, co chciałbyś, aby tobie uczyniono, kiedy czytasz Słowo Boże, uczyni to innym, bo Jezus to zrobił.

Przestań kręcić się koło siebie i uważać, że ty jesteś nie wiadomo kim i to musi się tak dziać jak ty sobie myślisz, padnij przed Nim i powiedz: Panie, sługą Twoim jestem, co mam czynić? Jezus powie: Idź i służ innym, jak Ja usłużyłem tobie, uniż się, przestań podnosić głowę w pysze, padnij na kolana i zacznij służyć. A wtedy zyskasz o wiele więcej, bo tam, gdzie jest Pan Jezus, tam Jego sługa będzie. Nie trać czasu na puste zmagania i okazywanie swojej samowoli, czy wolności tak zwanej, zacznij czynić to, co mówi Jezus, to jest najważniejsze.

„A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy, i jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony. Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe.”

Szkoda marnować ten czas. Pomyśl, że w Jezusie otworzyło się przed tobą niebo, wspaniałe, inne życie, życie, w którym Bóg ma upodobanie. Wykorzystaj ten czas, aby to życie było twoim codziennym życiem. Dla ciebie to będzie znaczyło całą wieczność z Bogiem.

„Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego dokonane są w Bogu.”

Kto chodzi w światłości, ten dąży do tego, żeby było to sprawą oczywistą, że czyni to, co jest prawdziwe.

Dzieje Apostolskie 3 rozdział. My jesteśmy w trudnym doświadczeniu, bo cała ta religia zepsuła nam prawdziwość i ludziom łatwiej jest żyć religijnie, niż być uczniami Jezusa Chrystusa. Ale uczniostwo to jest chodzić z Nim, należeć do Niego, słucha, co On mówi.

I w tym 3 rozdziale Dziejów Apostolskich od 22 wiersza czytamy:

„Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie.”

To, co do was dzisiaj mówię, to jest tylko przypomnienie, to powinna być sprawa oczywista, że my którzy chcemy się uratować z tej ziemi, nie zginąć w gehennie, chcemy wejść do domu Ojca, mamy się słuchać

Jego Syna we wszystkim, bo i sam Ojciec z nieba powiedział: To Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie. Trzeba skończyć z religią, trzeba skończyć z tymi modlitwami, za którymi nic nie ma posłuszeństwa. Trzeba skończyć z tymi pustymi słowami, których Bóg w ogóle nie słucha, bo mówi: Idź i zrób to, co Mój Syn do ciebie mówi, pojednaj się, szukaj przebaczenia, okazuj przebaczenie, oczyszczaj swoje życie z wszystkich brudów, skończ z grzeszeniem, zacznij się ratować. To mówi Jezus. Kto nie będzie się słuchać Jezusa we wszystkim, ten zginie. Taka jest prawda, moi drodzy. To nie jest straszenie kogokolwiek, ale nieposłuszeństwo dla Boga jest tym samym, co bałwochwalstwo, co czary, a Syn Jego przyniósł nam zbawienie. A więc kto nie słucha się Syna, nie kocha zbawienia, odrzuca to, co Ojciec posłał, a więc uznaje Syna za niewartego, aby Go słuchać. Zajmijmy się Synem, jeśli nie ucałujemy Syna, Bóg zemści się na nas za to. Zostaw swoje te cielesne chrześcijaństwo, te twoje zmysłowe, te twoje zagubione chrześcijaństwo, które daje ci satysfakcję, że możesz chodzić na jakieś zgromadzenia, czy tam czasami powiedzieć coś Bogu, zacznij słuchać, co Jego Syn mówi do ciebie i skończ z kręceniem się koło siebie, zacznij czynić to, co mówi Jezus i się ratuj z tej ziemi, póki jeszcze czas. Wtedy nie dopadnie cię ani chytrość, ani skąpstwo, ani złośliwość, gdyż Chrystus będzie dla ciebie zabezpieczeniem przed tym złem. Ani kombinowanie, ani kłamanie nie będzie twoim udziałem, bo miłość Chrystusa będzie cię przepełniać prawdą, mówieniem prawdy, życiem w prawdzie.

Wykorzystaj czas póki go jeszcze masz, to jest łaska, że jeszcze dzisiaj żyjemy. Jego miłość jest tak cudowna, tak czysta. Kiedy On mówi: Nie bój się, to znaczy, Ja ci pomogę w tym wszystkim, ale mówi: Bój się, jeśli nie będziesz korzystać z Mojej pomocy. Beze Mnie, Jezus mówi, zginiecie, dzięki Mnie możecie się uratować. Wykorzystuj czas i pilnuj się Jezusa, to jest twoje największe zadanie, chodź za Nim i pilnuj się Jego, chodź w Jego światłości i korzystaj z tego, co On mówi, ucz się Jego słów, zachowuj je w sercu. Już Dawid mówił w Starym Testamencie o zakonie, zachowuję twoje słowo w sercu swoim, by nie grzeszyć przeciwko Tobie. A my mamy zachowywać słowa Jezusa Chrystusa, aby nie grzeszyć przeciwko Ojcu, który powiedział: Oto Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie.

Skończ z tym myśleniem, że jesteś chrześcijaninem czy chrześcijanką, jeżeli nie miłujesz braci, siostry, jeżeli twoje życie jest ważniejsze dla ciebie niż życie tych wśród, których przebywasz, jeżeli tylko myślisz, żeby ci było fajnie i przyjemnie, a jak innym to już nie musi to być takie ważne. Tylko ja i ja, to nie jest Chrystus, to jest diabeł, dalej diabeł. Jezus przyniósł nam wolność i powiedział: Od tej chwili to nie ty będziesz najważniejszy, to nie ty będziesz Panem swego życia, to Ja, Chrystus, będę Panem twojego życia i Ja nauczę cię jak uratować się na tej ziemi, służąc. Ile rzeczy nie robisz tylko dlatego, że mniemasz, że jesteś chrześcijaninem, czy chrześcijanką? A ile słów Jezusa jest pominiętych w codziennym życiu? Czy to samo zrobiłbyś, czy zrobiłabyś w tych ziemskich sprawach, pominąć to i tamto, i jeszcze coś? Jeżeli ktokolwiek nie będzie Go się słuchać we wszystkim, ten zginie.

„I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony będzie. I wszyscy prorocy, poczynawszy od Samuela, którzy kolejno mówili, zapowiadali te dni. Wy jesteście synami proroków i przymierza, które zawarł Bóg z ojcami waszymi, gdy mówił do Abrahama: A w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi. Wam to Bóg najpierw, wzbudziwszy Syna swego, posłał go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od złości waszych.”

Słuchać się Syna we wszystkim. Od tego zaczęło się naprawdę nasze chrześcijaństwo, kiedy zaczęliśmy się słuchać Syna, wtedy zaczęło się w nas zmieniać, zaczęliśmy pokutę, porzucać grzech, zaczęliśmy miłować

tych, których nie miłowaliśmy, zaczęliśmy usuwać z naszego codziennego życia to, co było złe, bo słowa Jezusa nas przekonały. Ale jeśli tak się zaczęło, czy nie musi to być do końca, coraz bardziej znać to, co mówi Jezus. Wiele słów Jezusa, gdybyś miał dzisiaj wytłumaczyć jeszcze nie wytłumaczysz, ale już są słowa, które wytłumaczysz, poznawszy je w codziennym swoim życiu, praktycznie. Mówiliśmy już kiedyś o tym, jeżeli ktoś cię uderzy w jeden policzek, nadstaw mu drugi. I ludzie często w swojej dumie i pysze ktoś uderzył w jeden, masz uderz w drugi, ale Jezus nie o tym mówił. Jezus mówił o uniżonym duchu, o pokorze i kiedy Jezusa uderzono w policzek, On nie nadstawił drugiego, On pokornie i spokojnie odpowiedział do tego człowieka: Dlaczego Mnie bijesz? Jeżeli masz rację, udowodnij, a jeżeli nie masz to dlaczego to robisz? Był uniżony chociaż był Panem. A więc słuchać Jezusa i rozumieć, co On mówi, to jest tak ważne, a nie pokazywać swoją wielkość, bo nadstawię drugi policzek, a w sercu, gdybym nie był chrześcijaninem, to byś zobaczył, co bym ci zrobił. No cóż, to znaczy, że jeszcze nie jesteś, bo chrześcijanin nie myśli o odwecie. Oto Mój Syn umiłowany.

Obudź się, który śpisz, nie śpij, wykorzystaj czas, nie myśl o sobie, że jesteś chrześcijaninem, czy chrześcijanką jeżeli nie żyjesz nauką Jezusa Chrystusa, nie myśl o sobie, myśl, że jesteś głupim uczniem, który zmarnował swój czas i zamiast uczyć się, co Mistrz mówi, to kręciłeś się, kręciłaś się koło różnych rzeczy, może w Internecie, może gdzie indziej, myśląc że tam znajdziesz to zaspokojenie, ta wiedzę, którą potrzebujesz. A ta wiedza, to jest słowo Jezusa, idź i czyn to.

Ew. Mateusza 4 rozdział, 3 i 4 wiersz:

„I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. A On odpowiadając, rzekł: Napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.”

Każdym słowem. Wiecie, im więcej rozumiesz, im więcej wiesz, tym bardziej jesteś sługą. Im mniej rozumiesz, im mniej wiesz, tym mniej jesteś sługą. Po tym można rozeznaczyć kto poznaje prawdę, po uniżeniu, bo im więcej rozumiesz z tego, co mówi Jezus tym bardziej twój duch jest uniżony, skromny, chętny czynić to, co potrzebne. Poznawaj te słowa, one pomogą ci, pomogły nie jednemu, pomogą i tobie, bo to są słowa życia. Patrz czy żyjesz tym, co naucza Jezus, jeżeli nie, to musisz to weryfikować i co tam inni, ty się ratuj i czyn to, co mówi Jezus. Pamiętajcie co jest napisane w Liście Hebrajczyków? On posłusznych zbawi, tych, którzy Mu są posłuszni On zbawi. W posłuszeństwie jest zwycięstwo na diabłem. Nieposłuszeństwo było pierwszym grzechem, który popełniła Ewa, a za nią Adam. Posłuszeństwo jest pierwszym zwycięstwem, które uczynił Chrystus Jezus, kiedy diabeł Go kusił i nigdy nie skusił Go do nieposłuszeństwa Ojcu. Jego posłuszeństwo jest dla mnie i dla ciebie zbawieniem. A więc wchodźmy w tą kosztowność posłuszeństwa i czyńmy to, co mówi Jezus.

Ew. Jana 1 rozdział. Nie ma nic ważniejszego dla mnie i dla ciebie, jak właśnie to. Rozumiecie, diabeł ma różne metody i między ludźmi powoduje różne zgorzele, żeby nie myśleć o tym, co mówił Chrystus, tylko myśleć, że ten brat mi powiedział to, tamta siostra tamto, ten zrobił tak, ten postąpił tak i by stale chodzić i myśleć ile zła ci wierzący ludzie sobie zrobili, zamiast myśleć ile dobra zrobił Jezus. Wiecie, że złe myślenie przyszło z grzechem, a dobre myślenie z Chrystusem. Dobre myślenie, to zakochane serce i myślące o tym, co w górze, szczęśliwe i wdzięczne Bogu, często niewidzące tego zła, które tu się dzieje, tak zakochane i szczęśliwe. Ale ci, którzy nie kochają Jezusa stale zajmują się złem, bo nie są wyzwoleni z

tego zła. A więc jest czas, żeby się uwolnić, Chrystus nadal zbawia, Chrystus nadal ratuje. I tutaj w 1 rozdziale, od 1 wiersza:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła.”

Kiedy będę trwał w Tobie, Panie Jezu, ciemność nigdy mnie przemoże, Ty jesteś moim dniem, moim rozjaśnieniem mojego codziennego życia, Panie i nigdy nie zawiodę się, gdy zrobię to, co Ty mówisz do mnie. Może na początku będzie wyglądało, że wszedłem w problemy, w przeciwności, ale potem zobaczę, co te słowa naprawdę zrobiły, bo Ty potwierdzisz każde Swoje słowo, które wyrzekłeś, a gdy ja je zrobię posłusznym będąc Tobie, Panie, Ty potwierdzisz, że Twoje słowa są zwycięstwem, że one są rzeczywiście tym mieczem obusiecznym, Panie, Jezu. Wierz w Niego, kochaj Go i czyń, co On mówi, nie zawiedziesz się nigdy. Ale gdy zaniedbasz to i będziesz żyć w beładzie myśląc, że to jest chrześcijaństwo, twoje serce będzie gnuśne i zagubione, i diabeł będzie ciebie zwodzić w tym, czy w tamtym kierunku.

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.”

To jest potrzebne. Pilnuj swego serca bardziej niż wszystkiego innego, pilnuj swego serca, aby oczy twojego serca patrzyły w te piękne, wspaniałe, cudowne, wieczne słowa Jezusa i cieszyły się tym, co On mówi, aby z radością twój duch karmił się tymi słowami i żebyś mógł w codzienności uczynić, czy mogła w codzienności uczynić. Wiecie co Jakub napisał? Skąd między wami te starcia, te zwarcia, te pokazywanie niezależności. On nie mówi: Z waszego dobrego chrześcijaństwa, tylko mówi: Z cielesności waszej. Ale kiedy jest miłość, pokój, radość, cierpliwość i łagodność, wytrwałość, i ludzie są zakochani w Chrystusie, wtedy to wszystko jest ku zbudowaniu. Pomyśl, masz jeszcze szansę, diabeł cię niszczy poprzez to kim jesteś a Chrystus przyszedł zmienić nasze życie na takie, które będzie budowane przez Ducha Bożego jako świątynia Boża. Pamiętaj, tak bardzo potrzebujesz działania Ducha Świętego w sobie, on ożywia, on przekazuje tą prawdę i on wprowadza nas w kosztowność Chrystusa. Możemy zgubić się w tych wszystkich zmaganiach z ludźmi, z tą cielesnością, albo iść i czynić to, co mówi Jezus, ratować się w tym świecie zepsucia zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy ciemność uważana jest za światłość.

1 List Jana 1 rozdział, od 1 wiersza:

„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota - a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został - co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli. A społeczność nasza jest społecznością z Ojcem i z Synem

jego, Jezusem Chrystusem. A to piszemy, aby radość nasza była pełna.”

Oni niczego innego nie pisali jak tylko to, co usłyszeli i to jest prawda do dzisiaj. Ta prawda, kiedy do mnie dotarła wyrwała mnie z mojego zła. Ta prawda wyrwała w innych pokoleniach i innych, ta prawda, gdy dotarła do ciebie wyrwała ciebie, a teraz trzeba w tej prawdzie wytrwać. Czy ona przestała być tak cenna? Czy rzeczy, wydarzenia stały się ważniejsze?

„A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy (...)”

A więc on mówi, Jan apostoł:

Myśmy to słyszeli i to wam też mówimy, jakie jest

„(...) jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności. Jeśli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy. Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.”

Wiecie w zgromadzeniu już były też takie wydarzenia, kiedy ktoś dowiedział się, że ma chorobę, która może się zakończyć śmiercią, co się zaczęło dziać z tym człowiekiem? Co stało się raptem najważniejsze? Najważniejsze stało się to, co powiedział Jezus i człowiek chodził już tylko koło tego: Jezus jest najważniejszy. A gdy choroba okazała się nieśmiertelną, może dlatego właśnie, że Jezus nie dopuścił do tego, żeby ta choroba zabiła człowieka, co stało się z człowiekiem? Wydarzenia, codzienność, stłumiły to potężne potrzebowanie prawdy i człowiek znowu opuściwszy Jezusa, wszedł w religijność. A więc uzdrowienie fizyczne niewiele daje. Musi być duchowe uzdrowienie, musi duchowo człowiek być zdrowy bez względu na to czy chore jest ciało, czy nie. Zdrowy duchowo człowiek codziennie żyje dzięki Jezusowi Chrystusowi. Ten pokarm smakuje zawsze i cieszy serce tego człowieka. Dla mnie i dla ciebie, to jest bardzo, bardzo ważne.

Ew. Jana 12 rozdział. Rozumiemy o czym mówimy. Bóg tak umiłował ciebie, że posłał tobie Swojego Syna, aby ciebie wyrwał z ciemności i aby ciebie napełnił prawdą, aby ciebie wprowadził do domu Ojca. Kogo Ojciec Mi przyprowadzi, powiedział Jezus, tego przyjmę, przyjął nas takimi w jakim byliśmy stanie, ale nie po to, żeby nas zostawić w nim, ale po to, by zmienić nas, abyśmy byli podobni do Niego. Wykorzystaj ten czas. Złe myślenie, to jest grzeszne myślenie, dobre myślenie, to jest Chrystusowe myślenie. Bądźmy myśli Chrystusa, myślimy o tym, co dobre, pożyteczne, co buduje, co innym dodaje otuchy. To jest tak bardzo ważne. I ten 12 rozdział, od 47 wiersza:

„A jeśli by kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; (...)”

Widzicie, to jest właśnie to, często ludzie myślą: Nic się nie stało w sumie, zrobiłem inaczej niż mówi Jezus i nic się nie stało. Jezus mówi wyraźnie: Ja go nie sądzę.

„(...) nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie (...)”

Kiedy?

„(...) w dniu ostatecznym”

Możesz czekać do dnia ostatecznego, żeby się przekonać, że nie posłuszeństwo Chrystusowi jest karane gehenną, albo dzisiaj wierzyć i dzisiaj porzucać zło aby słuchać, co mówi do ciebie Jezus, wyprzeć się siebie, by czynić to, co mówi Jezus. Dzisiaj przyjąć siły z Pana, by nie żyć dla siebie, ale dla Niego. Wielu ludzi uważa, że nie są złymi ludźmi. Kiedy wróci Jezus nie będzie się pytał: Czy uważasz, że jesteś dobrym człowiekiem? Czy złym człowiekiem? Tylko czy żyłeś według moich słów, czy nie? A więc uczmy się słów Jezusa do życia, nie tyle, żeby tylko wiedzieć, ale żyć nimi.

„Bo ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.”

A więc Syn mówi: To Ojciec przeze mnie przemówił do was, a mamy wypełniać wolę Ojca. Naprawdę weźmy się za to, co mówi Jezus, skończmy z tym bałaganiarskim chrześcijaństwem, uczmy się posłuszeństwa Jezusowi póki jeszcze czas, póki jeszcze nie doszło do takiego obłędu, że już człowiek nie będzie miał żadnej możliwości, aby wziąć słowa Jezusa i zacząć je czynić. Dzisiaj jeszcze jest ten czas, nie wiemy jak długo, ale jeszcze jest. Porzuć zło, zacznij słuchać Jezusa i czyn to ile by cię to nie kosztowało, nie ma znaczenia, zysk jest o wiele większy.

Ew. Jana 8 rozdział, 47 i 51 wiersz:

„Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście.”

Czy słyszysz, co mówi Pan Jezus? Dlaczego nie słuchasz się słów Jezusa? Bo z Boga nie jesteś, ale tak nie musi być, bo jeśli Pan mówi, że z Boga nie jesteś, bo nie słuchasz się Jego słów, to jeszcze nie znaczy, że skazuje cię na gehennę, On tylko ostrzega, że grozi ci gehenna, jeżeli w tym stanie pozostaniesz. Ale jeśli zaczniesz Go słuchać i zaczniesz weryfikować swoje życie według słów Jezusa, Jezus mówi: Ja cię uratuję.
51 wiersz:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki.”

To, co już wiele razy mówiłem: Nie ważne, co wymyślono po Panu Jezusie i po apostołach i prorokach, nie ważne jakie nauki wymyślono, nie ma znaczenia, co wymyślili ludzie, jakie dowody mają z Biblii na to, że ich nauki są prawdziwe. To nie ma żadnego znaczenia, Księga Sędziowska jest tu, Biblia, to jest Księga Sędziowska. Resztę, to ludzie, którzy mogą sobie wnioskować z tej Księgi jakieś swoje pomysły, jakieś swoje nauki, odpowiadać będziemy za to, co powiedział Jezus Chrystus, co powiedzieli apostołowie i prorocy, z tego będziemy zdawać sprawę, nie z tego, co wymyślono potem. I nie ważne, w którym wieku, nauka zamknęła się w tym, co przekazane zostało apostołom i oni spisali to dla mnie i dla ciebie, te słowa Jezusa Chrystusa, abyśmy według nich żyli. Jest jeszcze szansa, jest nadzieja. To, co wam wiele razy mówiłem: Tu chodzi o to, żeby Duch Boży do nas dotarł, żebyśmy stali się uczniami Jezusa, których zgromadza Jezus, którzy spotykają się, żeby dalej uczyć się, dzielą się świadectwami jak żyje się według słów Jezusa, budując się nawzajem na Boży dom. O tym cały czas myślę i o tym wam mówię i do tego tak ciężko jest się przedostać, bo tak silny jest opór wobec słów Jezusa, tak silne jest parcie tego świata, tak silne jest poczucie, że jestem przecież wierzącym, wierzącą. Ale Jezus mówi: Jeżeli nie słuchasz się, co On mówi, twoja wiara na nic ci się nie przyda. Wielu było wierzących, idących za Nim, 8 rozdział Ew. Jana, uwierzyli Jemu, ale kiedy On im powiedział o wolności, którą On może tylko im dać, już przestali być tymi, którzy słuchali się Jego i chcieli Go zabić. Wiara bez posłuszeństwa, to jest nie wystarczająca wiara.

Ew. Mateusza 28 rozdział. Póki jeszcze czas mamy, ratujmy się, usprawiedliwieniem naszym jest Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, a nie: bo ja nie wiedziałem, bo nie wiedziałam, bo nie miałem czasu, bo, bo, bo... I Pan Jezus mówi takie słowa tutaj, 28 rozdział, od 18 wiersza:

„A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.”

Jak mamy żyć? Jak mamy funkcjonować jako zbór, w którym nie będziemy się uczyć przestrzegać słów Jezusa? Będziemy się uczyć ludzkich możliwości, jeden może to, drugi może to tamto, jedna może to, druga może tamto i tak stwarzając zbór będziemy tworzyć to z tego, co ten człowiek chce, w czym ten

człowiek chce się znajdować, jak ten człowiek chce być w takim zborze. Będziemy to cały czas czynić wobec ludzkich pomysłów, a nie będzie to uczniostwo, tylko będzie to upartość starego człowieka, który nie chce być uczniem Jezusa, nie chce być uczennicą Jezusa, chce po swojemu. Ilu takich już umarło chrześcijan i pójdą do gehenny, chcieli po swojemu, a mamy się słuchać, co Jezus mówi do nas. Jeżeli rozkazem Jezusa jest, że mamy się miłować, to co Go obchodzą te twoje żale i pretensje. On mógłby mieć pretensje do mnie i do ciebie, że musiał umrzeć na krzyżu za nas, a nie miał tylko powiedzieć: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią. Rzuć precz te wszystkie pretensje i żale, zacznij to czynić, co mówi Jezus póki jeszcze czas, czyni dobro wszystkim, a najbardziej domownikom wiary.

„Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Aby wam pomóc w tym, nie zostawiłem was samych z moim słowem, ale Ja jestem z wami, abyście mogli tak żyć. Jakie to jest ważne. Słowo Boże ostrzega nas, Pan Jezus mówi o tym, że wyjdzie wielu fałszywych nauczycieli i proroków i zwiodą wielu. Jak ich zwiodą? Bo oni nie znają słów Jezusa, oni nie żyją tymi słowami, dla nich, to jest teoria, a praktyka, to jest życie według swojego widzi mi się, tych zwiodą i pociągną za sobą. Diabeł jest ojcem kłamstwa, oszuka każdego, który nie jest chroniony prawdą.

Księga Objawienia 3 rozdział. To jest dla nas wielka szansa, umiłowani, ja uważam, że to jest opieka Pana Jezusa nad nami, który nie zostawił nas i który nie chce, żebyśmy trafili na to najtrudniejsze doświadczenie niegotowi, jak taki bałaganiarski tłumek, który ma się zderzyć z rzeczywistością największego zwiedzenia i zupełnie nie jest gotowy na to, by wygrać. Od 7 wiersza:

„A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia.”

To jest w godzinie próby, Jezus mówi: Zachowałeś Moje słowo i nie wyparłeś się Mojego imienia.

„Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiowałem. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.”

To mówi Ten, który cię miłuje.

„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.”

Zachowałeś Moje słowo, wytrwałeś, bądź gorliwym uczniem, bądź gorliwą uczennicą. Pamiętaj, że słowo Jezusa pomoże ci rozstrzygnąć sprawy codziennych decyzji, pozwoli ci wygrać z lękiem ze strachem, z obawami, z broniением swojego własnego ‘ja’. Wiesz, że już jest Ten, który broni ciebie najlepiej, tak jak było najlepiej, jak Arcykapłan wiary wstawia się za nami, abyśmy przeszli przez te ziemskie doświadczenie i okazali się zwycięzcami.

Pamiętacie słowa Jezusa, że prawidłowo będzie przygotowany każdy uczeń, gdy będzie jak jego Mistrz, gdy będzie jak Jezus. Niech te słowa mocno będą w sercu naszym. On przyszedł, żeby nas zbawić, a zbawić może nas tylko On. A więc On potrzebuje być w nas. To jest nasze zbawienie: On w nas, Jezus Chrystus w nas, nadzieja chwały, to jest zbawienie. Jego prawda, Jego słowa, Jego zwycięstwo.

Dzieje Apostolskie 17 rozdział. Mamy czas jeszcze, nie wiemy ile, ale nie jest to jakiś wielki czas, wiele rzeczy dzieje się na tej ziemi, nie zmarnujmy go. Pamiętam jak wiele mi dało, kiedy szukałem w tych ewangeliiach słów Jezusa, które mówią na pewien temat, tego nie znajdziesz w żadnej konkordancji, ani w żadnych z tych różnych pomocach, musisz osobiście czytać, one mówią pewne słowa, ale Jezus używa różnych słów do tego samego tematu i nie znajdziesz tego, jeżeli nie przeczytasz od początku do końca. Jak wiele to daje, gdy szukasz właśnie i znajdujesz to. I tu 17 rozdział, od 30 wiersza:

„Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych.”

Bóg widział to nasze życie w ciemnościach, ale posłał nam światło, abyśmy nie żyli dalej w ciemnościach, abyśmy żyli w świetle Jego Syna. Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez, właśnie, przez Jezusa Chrystusa. Wiecie, kiedy dowiadujesz się o tym, zdajesz sobie sprawę, że nie ważne jest to jak miałeś ustawione, czy miałaś ustawione swoje życie, twoje plany, twoje te filary twojego życia, to wszystko padło. Chrystus nie ma tego, co ty masz za filar, Jego prawda jest inna niż nasza. Wszystko musi w nas ustąpić Jemu, nie możemy nic wnieść swego, a to jest tylko szczęście, jest jaka swoboda wtedy. Wiesz jak inaczej patrzysz na ludzi, gdy ich miłujesz, a inaczej, gdy musisz jakoś z nimi wytrzymać.

List do Hebrajczyków 9 rozdział. A więc czasy niewiedzy już minęły, teraz był tu już na ziemi Chrystus Jezus i On powiedział to, co chciał Ojciec, abyśmy się dowiedzieli. I w tym 9 rozdziale, 27 i 28 wiersz:

„A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.”

Przygotowujmy się, żeby On mógł potwierdzić: sługo wierny i dobry, zrozumiałeś to, zrozumiałaś. Wykorzystujmy czas nie na to, żeby prowadzić puste rozmowy. Jesteśmy teraz w szkole dwudziestoczworgodzinnej, tej szkoły się już nie opuszcza, nie ma życia poza szkołą, czy śpisz, czy wstajesz zawsze jesteś uczniem, uczennicą. Ucz się wytrwale i wygraj w tej bitwie coraz bardziej będąc podobnym do Mistrza, do Jezusa Chrystusa. Zniesiesz wiele przeciwności, ale pamiętaj one są potrzebne, żeby kształtować naszą wierność, a zobaczysz jego zwycięstwo, zobaczysz jak On panuje nad każdą sprawą i wtedy będziesz mógł powiedzieć wszystkim: Kto zaufa Jezusowi, nie zawiedzie się nigdy. Bogu chwała za to, że jest jeszcze taki czas. Niech Duch Boży wprowadza nas w tą kosztowność uwielbionego Bożego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.